Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 19 maja 1937 r. | Nr. 135

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

SEJM I SENAT

zbierze się na nadzwyczajną sesję w dniu 21 bm.

WARSZAWA, 18.5 (tel. wł.). Dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady ministrów p. Władysław Paczoski wręczył dziś marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesyj nadzwyczajnych izb.

Zarządzenie Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

„Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem 19 maja 1937 sesję nadzwyczajną Sejmu dla załatwienia następujących projektów ustaw:

O funduszu kultury narodowej Józefa Piłsudskiego.

O przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy.

O sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych.

O zmianie granic województw: Poznańskiego, Pomorskiego, Warszawskiego, i Łódzkiego,

W sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

O likwidacji mienia opuszczonego,

O wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii,

O ratyfikacji podpisanego w Budapeszcie dnia 24 kwietnia 1936 r. 3-go protokułu dodatkowego do konwencji handlowej, podpisanej między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Węgier w Budapeszcie dnia 26 marca 1925 r.,

O ratyfikacji układu między Polską a Szwajcarią, dotyczącego likwidacji sum wpłaconych do odnośnych instytucyj kompensacyjnych na rzecz wierzycieli polskich i szwajcarskich, podpisanego w Warszawie dnia 19 listopada 1936 r.

O ratyfikacji układu między Polską a Szwajcarją w sprawie uregulowania płatności handlowych, podpisanego wraz z protokułem końcowym w Bernie dnia 31 grudnia 1936 r.,

O ratyfikacji podpisanego w Bernie dnia 31 grudnia 1936 r. protokułu dodatkowego do układu dodatkowego z dnia 3 lutego 1934 r. do konwencji handlowej, zawartej między Polską a Szwajcarją w dniu 26 czerwca 1922 r.

O ratyfikacji protokułu dodatkowego, podpisanego w Brukseli dnia 7 stycznia 1937 r., do układu dodatkowego z dnia 2 marca 1936 r. do traktatu handlowego pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a unią ekonomiczną belgijsko-luksemburską z dnia 30 grudnia 1922 r.,

O ratyfikacji porozumienia między Polską a Wielką Brytanją w formie wymiany not z dnia 30 stycznia 1937 r. o zmianę tekstu polskiego listy pierwszej, załączonej do umowy handlowej między rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, podpisanej w Londynie dnia 27 lutego 1935 r.,

O ratyfikacji podpisanego w Warszawie dnia 18 lutego 1937 r., protokułu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, podpisanej w Pradze dnia 10 lutego 1934 r.,

O ratyfikacji podpisanej w Warszawie dnia 20 lutego 1937 r. umowy między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą niemiecką w sprawie przedłużenia umowy gospodarczej między Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką z dnia 4 listopada 1935 r.

O ratyfikacji protokółu taryfowego między Polską a Estonią, podpisanego w Tallinie dnia 23 lutego 1937 r.,

Irakiem w formie not, wymienionych w Bagdadzie dnia 6 marca 1937 r.,

O ratyfikacji prowizorycznego porozumienia handlowego między Polską a

O ratyfikacji porozumień w formie not, wymienionych w Paryżu dnia 17 i 18 marca 1937 r. oraz dnia 30 kwietnia 1937 r., o przedłużeniu prowizorycznego układu handlowego między Polską a Francją z dnia 18 lipca 1936 r. io zmianie art. 5 tego układu,

O ratyfikacji porozumienia Rzeczypospolitej Polskiej z Wielką Brytanią w formie not, wymienionych w Warszawie dnia 22 marca 1937 r., w sprawie clenia opon pneumatycznych do kół pojazdów konnych.

O ratyfikacji podpisanego w Brukseli dnia 1 czerwca 1935 r. protokołu dotyczącego zmian załącznika do konwencji urządzającej żeglugę powietrzną z dnia 13 października 1919 r.

O dodatkowych kredytach na rok 1935-36.

O dodatkowych kredytach na rok 1936-37.

O dodatkowym kredycie na r. 1937-38

W sprawie zmiany art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 kwietnia 1936 r. o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w towarzystwie ubezpieczeń na życie „Phoenix", za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę,

O zmianie ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich,

O Polskiej Akademii Literatury,

O zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

Warszawa, dnia 18 maja 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów
(—) Sławoj-Składkowski

Zarządzenie Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

WARSZAWA, 18.5 (Tel. wł.) W związku z otwarciem sesyj nadzwyczajnych izb ustawodawczych marszałek Car wyznaczył posiedzenie Sejmu na 21 bm. (piątek) na godz. 16.

Dodatkowa nowela
do ustawy o wyższych uczelniach

WARSZAWA, 18.5. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, projekt noweli o szkołach akademickich zawiera zmianę postanowień ustawy z 16 marca 1933 r., w której stosowanie wykazało pewne braki. Odnosi się to np. do tych artykułów, które dotyczą trybu reorganizacji szkół i tworzenia lub zmieniania wydziałów i katedr, uprawnień rad wydziałowych i senatów. Ujęcie w postanowieniach prawne niektórych norm postępowania stosowanych dotychczas w szkołach akademickich, wprowadzenia kategorii profesorów kontraktowych itd. Projekt noweli dąży ponadto do nadania niektórym artykułom ściślejszej formy redakcyjnej tam, gdzie przy praktycznym ich stosowaniu nasuwały się wątpliwości interpretacyjne. Dotyczy to szczególnie uprawnień rad wydziałowych w zakresie zapewnienia ciągłości prac naukowych i otoczenia opieką pracowników naukowych. Projekt nie ma na celu jednak zaostrzenia przepisów dyscyplinarnych w porównaniu z ustawą dotychczas obowiązującą.

Stalin wywiózł matkę
gdyż modliła się w cerkwi

WIEDEŃ, 18.5. (Tel. wł.) Znany dziennik wiedeński „Reichspost" podaje niezwykłą wiadomość z Tyflisu, otrzymaną pośrednią drogą przez Rygę. W Rosji obchodzono niedawno prawosławne święta Wielkiej Nocy. W Tyflisie w cerkwi zjawiła się 78-letnia staruszka gruzińska Dżugaszwili, która jest ni mniej ni więcej tylko matką obecnego dyktatora sowieckiego Stalina.

Matki Stalina od dwudziestu lat nie widziano w świątyni, to też przybycie jej do cerkwi wywołało zrozumiałą sensację. Z początku myślano, że matka Stalina zjawia się jako agentka GPU i wiele osób zaczęło uciekać z cerkwi. Tymczasem matka sowieckiego dyktatora modliła się żarliwie a opuszczając cerkiew, złożyła ofiarę 1000 rubli na jej odnowienie.

GPU niezwłocznie zawiadomiło Stalina o „nieprawomyślnym" postępowaniu jego matki. Stalin wydał zarządzenie, aby „obywatelkę Dżugaszwili" wysiedlić z Tyflisu i przenieść przymusowo do odległej miejscowości Gruzji, gdzie by jej uczucia religijne wywoływały mniejszą sensację.

Marszałek Smigły-Rydz
DOKTOREM HONORIS CAUSA UNIW. BATOREGO

WARSZAWA, 18.5 (tel. wł.). W czwartek dnia 20 bm. odbędzie się na Uniw. Stef. Batorego w Wilnie uroczysty akt nadania Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi doktoratu medycyny honoris causa.

Marsz. Smigły-Rydz
U P. PREZYDENTA

WARSZAWA, 18.5. (Tel. wł.) Dziś P. Prezydent przyjął na dłuższej audiencji marsz. Śmigłego-Rydza.

WARSZAWA, 18.5. (Tel. wł.) Dziś P. Prezydent przyjął premiera Składkowskiego oraz marszałków Sejmu i Senatu.

Dramatyczne sceny w Pszczynie

Książę Pszczyński wezwał policję, aby usunęła syna

PSZCZYNA, 18.5 (tel. wł.). W zamku ks. Pszczyńskiego w Pszczynie rozegrały się w niedzielę dramatyczne sceny W dniu tym przybył niespodzianie do Pszczyny najstarszy syn księcia Pszczyńskiego pozostający z ojcem od dłuższego czasu w otwartej wojnie. Ks. Henryk przybył do zamku pszczyńskiego wraz ze swym sekretarzem Scharym. Jednocześnie drugim samochodem przybyli, urzędnik dyrekcji pszczyńskiej z Gliwic hr. Wolkenstein oraz właściciel dóbr w Kończycach na Śląsku Cieszyńskim hr. Thun.

Bezpośrednio po przybyciu przed zamek ks. Henryk udał się wraz z towarzyszami na drugie piętro do swego dawnego gabinetu i stamtąd przeszedł do mieszkania ojca, mieszczącego się na pierwszym piętrze.

ROKOWANIA NIE DAŁY WYNIKU...

Stary książę, zaskoczony tą niespodzianą wizytą oświadczył, iż nie życzy sobie rozmawiać z synem. Młody książę, jak niepyszny, opuścił apartament ojca i zwrócił się do młodszego swego brata Aleksandra hr. Hochberga o interwencję. Rokowania z ojcem nie dały wyniku. Książę Pszczyński polecił służbie zakomunikować gościom, aby niezwłocznie opuścili zamek i Pszczynę.

W międzyczasie służba stwierdziła, iż hr. Wolkenstein przegląda i zabiera dokumenty znajdujące się w dawnym gabinecie ks. Henryka. Wezwano telefonicznie policję i zażądano oddania zabranych papierów.

ODDZIAŁ POLICJI NA ZAMKU...

Pojawienie się oddziału policji na zamku wywołało wielkie poruszenie. Ks. Henryk i jego towarzysze, widząc beznadziejność swych zabiegów, pośpiesznie opuścili Pszczynę.

Zatarg między księciem Pszczyńskim a najstarszym jego synem datuje się od roku 1929. Ks. Henryk, jako pełnomocnik koncernu pszczyńskiego, został wybrany prezesem Volksbundu na Górnym Śląsku i rozpoczął systematyczną walkę z rządem polskim. Zarówno na terenie Śląska, jak i w Genewie. Polityka jego naraziła interesy księstwa Pszczyńskiego na poważne straty. Ojciec zerwał z synem, odebrał mu pełnomocnictwa i zażądał usunięcia się za granicę. We wrześniu 1934 r. ks. Henryk wyjechał do Berlina, a stamtąd do Londynu, gdzie ogłosił list otwarty, atakujący w bezczelny sposób polskie władze skarbowe.

Przed dwoma tygodniami ks. Henryk którego interesy finansowe znajdują się w opłakanym stanie, postanowił pojednać się z ojcem. W tym celu zrzekł się stanowiska prezesa Volksbundu i na Zielone Świątki wraz z przyjaciółmi swymi zawitał do ojca.

Pan na Pszczynie nie bardzo widać ufa pokorze marnotrawnego syna, skoro nie dał się przebłagać i nawet nie chciał z nim rozmawiać. Na temat dramatycznych scen, jakie rozegrały się w niedzielę na zamku pszczyńskim, krążą w okolicy fantastyczne wieści. Ks. Henryk w pewnej chwili groził nawet samobójstwem. Nie ugiął się przed tą groźbą stary książę.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj w 8 dniu ciągnienia 4 klasy 38 polskiej państwowej loterii klasowej, większe wygrane padły na numery następujące:

Stała dzienna wygrana 5000 zł na nr. 507002 50.000 zł na nr 39291.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr. 128637.

Po 50.000 zł na n-ry: 24518 31656.

Po 30.000 zł na n-ry: 106249 167310.

Po 10.000 zł na n-ry: 102436 144413.

Po 10.000 zł na n-ry: 30392 110681 120055 185168.

5000 zł na nr 53540.

Po 2000 zł na n-ry: 86644 107819 107858 122244 146463 146715 152119.

Po 1000 zł na n-ry: 10449 10887 16490 26515 28283 41616 43680 44707 49584 59431 59630 73950 74258 76836 80960 81254 87418 89219 96076 125559 135870 138591 141478 148331 152577 154458 157470 158698 168183 170414 175255 178295 186409 186951.

Po 5000 zł na n-ry: 2691 10138 19907 83510 102058 123614 143702 156625.

Po 2000 zł na n-ry: 5622 25920 36134 46103 99239 106954 107104 128147 136108 149635 150047 150896 157981 158531 161156 173475 176522 193777.

Po 1000 zł na n-ry: 774 9112 13185 18245 19358 24650 25477 25827 35154 39061 41656 45016 51698 58402 67223 69952 73941 77818 81679 82298 85896 93262 108257 112345 115527 120058 143807 156978 157985 162194 171350

Dwóch prokuratorów

przybyło do Brześcia

WARSZAWA, 18.5 (tel. wł.). Kupcy żydowscy w Brześciu postanowili na naradzie w Związku kupców nie otwierać sklepów, dopóki komisja nie ustali wysokości strat, poniesionych wskutek zajść czwartkowych. Dotychczasowe obliczenia są pobieżne.

Do Brześcia przybyła komisja sądowo-śledcza, złożona z dwu prokuratorów Sądu Apelacyjnego. Komisja zbada całokształt zajść, przesłucha aresztowanych i świadków morderstwa, popełnionego przez Ajzyka Szczerbowskiego na osobie wywiadowcy Stefana Kędziora.

Papież znów

CIĘŻKO ZANIEMÓGŁ

RZYM, 18.5 (tel. wł.). Poważne zaniepokojenie wśród opinii włoskiej wywołały informacje z Watykanu według których stan zdrowia Ojca św. ponownie budzi poważne obawy.

Lekarz przyboczny papieża dr. Milani prosił usilnie Ojca św., aby odwołał wszystkie audiencje co najmniej do środy i aby się oszczędzał.

3 czerwca ślub

P. SIMPSON

PARYŻ, 18.5. (Tel wł.) Ostateczny termin ślubu ks. Windsoru z p. Simpson został ustalony na dzień 3 czerwca. Zaproszenia otrzymają tylko najbliżsi znajomi. Rodzina królewska nie będzie reprezentowana na ślubie ks. Windsoru.

Zgon Snowdena

„ŻELAZNEGO KANCLERZA" ANGLII

Zmarł nagle na atak sercowy b. kanclerz w gabinecie Mac Donalda, wicehrabia Snowden, jeden z najwybitniejszych polityków Anglii współczesnej.

Śmierć Snowdena nastąpiła w jego posiadłości wiejskiej w Tilford w hrabstwie Surrey. Nieoczekiwany zgon Snowdena, który był popularnie zwany „żelaznym kanclerzem", wywołał przygnębiające wrażenie i żałobę w kołach politycznych. Dzień przed śmiercią Snowden był zupełnie zdrów i interesował się żywo przebiegiem uroczystości koronacyjnych.

Filip Snowden urodził się w roku 1864 i wcześnie wysunął się na czoło działaczy robotniczych. Do parlamentu wszedł po raz pierwszy z ramienia partii pracy w roku 1906. W pierwszym gabinecie Labour Party pod przewodnictwem Mac Donalda w roku 1924 Snowden objął urząd kanclerza skarbu. Snowden który się cieszył ogromnym autorytetem w całym społeczeństwie, poparł w r. 1931 Mac Donalda i Baldwina w sprawie utworzenia rządu narodowego, co przyczyniło się w wysokim stopniu do wielkiego zwycięstwa wyborczego gabinetu narodowego. W gabinecie jedności narodowej Snowden piastował tekę lorda skarbnika pieczęci prywatnej, lecz w listopadzie 1932 r. ustąpił z powodu różnicy zdań co do ceł protekcyjnych, i otrzymał tytuł wicehrabiego.

Renta dożywotnia

DLA WDOWY PO DRZYMALE

Wdowa po bohaterskim chłopie polskim, Michale Drzymale zawiadomiona została przez poznański wojewódzki samorząd gospodarczy o przyznaniu jej dożywotniej renty rocznej w wysokości 300 zł.

Drzymałowa, która — jak wiadomo — sprzeciwiła się projektowi przeniesienia zwłok męża z Miasteczka do mauzoleum w Podgradowicach, zamieszkuje obecnie w Grabówce u syna, w zagrodzie ofiarowanej swego czasu Drzymale przez rząd.

GUY DE TERAMOND.

R E K I N Y

47)

Gdy po raz pierwszy ujrzał swoje odicie w lustrze, zemdlał.

Porwała go obłędna wściekłość. Cała jego nienawiść skoncentrowała się na tej kobiecie, która była wszystkiemu winna. Za wszelką cenę postanowił ją odnaleźć i dokonać dzieła zemsty!

Z ubezpieczalni otrzymał wysokie odszkodowanie za swe kalectwo. Pieniądze te pozwoliły mu wędrować po świecie. W Brnie znalazł ślad swojej byłej żony. Jeździł za nią długo i przez wiele krajów, aż wreszcie przybył do Polski. Nie natrafił jednak na jej ostateczne miejsce pobytu i prawie już zrezygnował ze swej idei.

Był teraz nieszczęśliwym włóczęgą. Pieniądze były już na wyczerpaniu, musiał więc zabrać się do pracy.

Kalectwo nie pozwalało mu na zajęcie się pracą intelektualną, a zresztą i tak nie dostałby jej w tych czasach powojennych, kiedy więcej trzeba było rąk roboczych, niż pracowników umysłowych.

Włóczył się po całej Europie, jako maryanrz i robotnik. Pracował właśnie w kopalni w Chorzowie na Śląsku, gdy pewnego wieczoru ujrzał w kinie Apollo stary tygodnik aktualności, który między innymi ukazywał Święto Morza w Gdyni, oraz wybór „Miss Gdyni". Dostał gwałtownego bicia serca, bo w wybranej Miss poznał swoją byłą żonę! Wyszedł z kina, jak pijany.

Cztery wieczory z rzędu chodził do Apolla, aby dokładniej obejrzeć film. Nie ulegało jednak wątpliwości: „Miss Gdynia" była to Regina!

Niewiele myśląc, wyjechał nad morze. Nikogo jednak nie znalazł, ponieważ jego byłej żony nie było tam już od szeregu miesięcy!

Szukał jej we wszystkich miejscowościach nadmorskich polskich i gdańskich, aż wreszcie znów wyczerpały mu się pieniądze.

Takie były koleje losu Vlasta Kalivody od chwili wybuchu w kopalni w Morawskiej Ostrawie do chwili otrzymania nieoczekiwanego engagement u Jana Woska.

Rozdział XXI

WYPRAWA „ZŁOTEJ GWIAZDY"

„Złota Gwiazda" Jana Woska płynęła spokojnie po wodach Bałtyku, prując jego stalowe fale w kierunku Holandii.

Załoga składała się z kilkunastu marynarzy o niepokojących obliczach i niewiadomym bliżej pochodzeniu, wśród których najsympatyczniejszym był wysoki, dwudziestosześcioletni Kaszub o spojrzeniu jasnym i szczerym. Nie bał się nikogo, nawet Woska. Gdy pewnego razu Jan Wosk upił się bardziej, niż kiedykolwiek i zwymyślał młodego Kaszuba za urojone przewinienie, ten wytrzymał jego wzrok i rzucił mu tak wymowne i groźne spojrzenie, że od tego czasu stary pozostawiał go w spokoju.

Wśród załogi znajdował się drugi marynarz, którego właściciel kutra także nie śmiał zaczepić. Był to Zanzi.

Zanz i młody Kaszub polubili się od pierwszego dnia, wspólnie spędzonego na pokładzie.

Dla młodego człowieka Zanzi nie był potworem. Był tylko nieszczęśliwym przyjacielem.

W czasie rozmowy Zanzi dowiedział się, że jego nowy przyjaciel nazywa się Albert Konka, że jego matka mieszka w Kartuzach, a jedyny żyjący brat służy w Warszawie u kapitana marynarki. Inni bracia zginęli na morzu.

Pewnego popołudnia cała załoga znajdowała się na pokładzie „Złotej Gwiazdy". Kilku marynarzy grało w karty, inni siedzieli w kącie i opowiadali sobie wesołe i sprośne kawały.

(C. d. n.)

ZESPOLENIE SIŁ
społeczeństwa polskiego w Gdańsku

Mimo pozornego spokoju, jaki cechował w ostatnich kilku miesiącach rozwój sytuacji politycznej na terenie W. Miasta Gdańska, oblicze polityczne W. Miasta ulega zasadniczym przemianom. Pomimo bowiem, iż w ciągu ostatnich kilku lat panowała znaczna przewaga materialna narodowych socjalistów oraz pomimo bezwzględności stosowanych przez nich metod — oblicze polityczne Wolnego Miasta pozostawało formalnie obliczem organizmu wielopartyjnego, rządzonego konstytucją, opartą na przesłankach demokratycznych.

Presja materialna, wywierana w Gdańsku przez obóz rządzący, metody stosowane w walce ze stronnictwami opozycyjnymi zaczynają ostatnio doprowadzać do niemal całkowitego wyeliminowania stronnictw opozycyjnych z życia publicznego Wolnego Miasta. Ma to zapewne być wstępem do wprowadzenia w Gdańsku systemu monopartyjnego opartego na autorytecie jednej partii. Uzyskanie kwalifikowanej większości na terenie gdańskiego Volkstagu stwarza po temu podstawy. Niezależnie zresztą od zasadniczych postanowień konstytucyjnych, działalność administracji gdańskiej i presja wywierana przez czynniki oficjalne i partyjne we wszystkich dziedzinach życia, a więc na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej,— sprawiają, iż coraz trudniej znaleźć w Gdańsku możliwości egzystencji i rozwoju, poza ramami obejmującego wszystko, totalitarnego ustroju narodowo-socjalistycznego.

„Gleichszaltowanie" życia ludności gdańskiej w ramach systemu narodowo - socjalistycznego przedstawia niebezpieczeństwo dla elementu polskiego. System totalitarny i monopartyjny dociera bowiem do wszystkich komórek organizacyjnych, reglamentuje wszystkie przejawy życia, a sięgając niemal w głąb życia osobistego każdej jednostki, ma to do siebie, że pozostające poza jego ramami elementy, bądź wchłania i na swoją modłę przerabia, bądź też od rzuca i automatycznie pozbawia możliwości istnienia i rozwoju.

W tych warunkach jasnem jest, że zabezpieczenie praw polskich w Gdańsku, zagwarantowanych w poprzednich umowach, uznane być musi za niewystarczające. Strona polska rozumie to już od dawna. Wyrazem tego są deklaracje wymienione w styczniu rb. pomiędzy Rządem Polski a Senatem, przy czem ten ostatni złożył zapewnienie respektowania praw ludności polskiej i przeprowadzenia rozmów, mających na celu ich utrzymanie i zabezpieczenie.

Wszelkie uregulowania umowne, — wszelkie paragrafy musiałyby pozostać formą bez treści, gdyby nie znalazły oparcia w samym życiu. Jednolitość elemetu niemieckiego na terenie Gdańska, jego przewaga liczebna i organizacyjna — wobec rozbicia panującego do niedawna wśród ludności polskiej— utrudniłyby, jeśli wręcz nie uniemożliwiły realizacji uprawnień polskich i wykorzystania atutów, jakie przynieść musi umowne ich sprecyzowanie.

Z początkiem maja rb. zaszły jednak wśród ludności polskiej w Gdańsku fakty, które napawać nas mają otuchą, co do przyszłego rozwoju życia polskiego na terenie Wolnego Miasta. Po wieloletnich sporach i niesnaskach doszło do porozumienia pomiędzy dwoma odrębnymi polskimi organizacjami, działającymi w Gdańsku, a mianowicie pomiędzy „Związkiem Polaków" i „Gminą Polską", które połączyły się w jedną organizację pod nazwą „Gmina Polska — Związek Polaków". W interesie ludności polskiej leżałoby, by po konsolidacji tej na szerokiej płaszczyźnie politycznej, nastąpiła konsolidacja na płaszczyźnie zawodowej.

Zespolenie sił społeczeństwa polskiego w Gdańsku posiada doniosłe znaczenie z wielu względów. Będąc wynikiem samorzutnego i świadomego wysiłku i dobrej woli wzmacnia poczucie spoistości i siły wśród ludności polskiej. Zapobiega ono dalszemu marnowaniu energii na bezpłodne spory wewnętrzne. Stwarza dla kontrahenta polskiego w rokowaniach o ugruntowanie uprawnień polskiej grupy ludnościowej zwartą podstawę, o którą może się oprzeć.

Zespolenie to zapewnia ponadto ramy organizacyjne, w których mimo — „gleichszaltowania" wewnętrzno - politycznego i zamykania życia ludności gdańskiej w ramach systemu totalitarnego i monopartyjnego, stworzone zostaną dla polskiej grupy ludnościowej możliwości dalszego rozwoju i egzystencji.

S. R.



HOŁD MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU NA FALACH BAŁTYKU

Zdjęcie nasze przedstawia tablicę pamiątkową wmontowaną na pokładzie O.R.P. „Wicher" w dniu 12 maja rb. dla uczczenia drugiej rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przed wizytą Prezydenta R. P. w Bukareszcie
Przygotowania do uroczystego przyjęcia

Program wizyty Prezydenta Rzplitej w Bukareszcie jest już prawie całkowicie ustalony. P. Prezydent R. P. przybędzie do Bukaresztu 7 czerwca i nazajutrz weźmie udział w obchodzie 7 rocznicy powrotu króla Karola na tron.

Przyjęcie, jakie przygotowano Głowie Państwa Polskiego w Rumunii, będzie szczególnie uroczyste.

Program przewiduje, że po przyjeździe P. Prezydenta i po oficjalnym powitaniu na dworcu, P. Prezydent przejedzie przez miasto wśród szpaleru wojska. To niezwykłe manifestacyjne przyjęcie Pana Prezydenta już w pierwszym momencie jego wizyty w Rumunii, ma podkreślić braterstwo broni między Polską a Rumunią.

Wieczorem w dniu przyjazdu P. Prezydenta w pałacu królewskim, w którym P. Prezydent zamieszka jako gość króla, odbędzie się obiad galowy.

Następnego dnia, w rocznicę powrotu króla na tron, odbędzie się na błoniach Cotroceni rewia młodzieży przed P. Prezydentem i królem. Po południu wydane będzie przez króla śniadanie w pałacu, a wieczorem obiad galowy i raut z koncertem.

Nazajutrz P. Prezydent będzie podejmował króla i jego najbliższe otoczenie śniadaniem w poselstwie polskim, po czym wraz z królem wyjedzie do Sinaja, miejscowości położonej w Alpach Transylwańskich o 120 km. od Bukaresztu, do letniej rezydencji króla — Foiszor.

W Sinaja P. Prezydent zwiedzi historyczną siedzibę królów rumuńskich, zamek Pelesz, w którym przed 14 laty król Ferdynand I gościł Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem tegoż dnia P. Prezydent uda się w drogę powrotną do Warszawy.

Wczoraj rano poseł Rzplitej min. Arciszewski wyjechał do Warszawy w związku z przygotowaniami do wymiany wizyt naczelników dwóch państw Polski i Rumunii. Tym samym pociągiem wyjechał attache wojskowy płk. Jan Kowalewski.

Łabędzi śpiew premiera Baldwina

(Korespondencja własna „Kuriera Zachodniego")

Londyn, w maju.

Koronacja już odeszła w przeszłość, na front wystąpiły kłopoty codzienne i niecodzienne. Wyznaczony na 22 bm. strajk górników alarmuje coraz baczniej czynniki odpowiedzialne.

Strajk górników byłby dla Wielkiej Brytanii niepowetowaną katastrofą, — zwłaszcza teraz, gdy cały przemysł pracuje jak najintensywniej dla celów obrony narodowej. To też rząd dąży do zażegnania konfliktu za wszelką cenę. Konflikt ten nie ma podłoża ekonomicznego, lecz socjalne. Idzie o tak zwany „spenceryzm", określenie nieznane dotychczas w terminologii socjalnej.

„Spenceryzm" określa dążenie pracodawców do zrzeszenia swych robotników nie w syndykatach niezależnych, jak związki zawodowe (Trade Uniony) lecz w syndykatach, które sami utrzymują, albo którym patronują. Konflikt obecny powstał na kopalni węgla Hartworth, gdzie właściciele stworzyli właśnie syndykat; Nottingham Miners Association.

Właściciele kopalń w myśl zasady spenceryzmu faworyzowali górników z Association. Ten stan rzeczy wywołał reakcję wśród górników, którzy nie tylko zagowiedzieli strajk w razie nieuznania praw syndykatu zawodowego (Unionu), ale zażądali od wszystkich górników Anglii poparcia w postaci zapowiedzi strajku generalnego. Za strajkiem wypowiedziało się 444.000 górników, a tylko 51.000 przeciwko strajkowi. W tych warunkach wybuchł strajku wydaje się nieunikniony, jeśli nie nastąpi jakiś układ.

Ostatnia mowa premiera Baldwina poświęcona była temu właśnie konfliktowi. Ostatnia mowa ustępującego niezadługo premiera była jedną z najpiękniejszych oracji, jakie obiły się o mury Izby Gmin.

„To, co Wam powiem — zaczął premier Baldwin — to są odwieczne prawdy, które należy uszanować w interesie kraju i społeczeństwa. Apeluję do was, abyście nie zapomnieli kierować się tolerancją i rozsądkiem w waszych fabrykach i biurach. Nie należy zapomnać, że kapitalizm ma przede wszystkim funkcje społeczną do spełnienia. Jesteśmy państwem demokratycznym i powinniśmy strzec czujnie i pilnie zasad naszego ustroju".

Zdaniem Baldwina załagodzenie konfliktu górniczego nastąpić musi w drodze obopólnych ustępstw, ale tak, aby każda ze stron wyszła z honorem. W tym celu musi zdwoić wysiłki rząd i cała opinia publiczna, a przede wszystkim organizacje pracodawców i syndykaty górnicze.

Wywodów premiera wysłuchała Izba w najgłębszym milczeniu, i gdy Baldwin skończył, na wszystkich ławach wybuchły oklaski, po których zawieszono posiedzenie, by w ten sposób uczcić niezwykle wysoki poziom ostatniej mowy premiera.

Apel Baldwina nie pozostał bez echa. Już nawiązane zostały bezpośrednie rozmowy pomiędzy właścicielami kopalń a syndykatem górników i według panującego powszechnie przekonania do strajku generalnego nie dojdzie. Nie wydaje isę, aby spenceryzm (który jest pochodzenia amerykańskiego) miał szanse utrwalenia się w Wielkiej Brytanii na szerszą skalę.

Otoczony ogólnym szacunkiem, nawet przez swych przeciwników, premier Baldwin oddał państwu nieocenioną usługę, zażegnywując konflikt, który w swych konsekwencjach mógł zaważyć na szali obecnych posunięć i planów politycznych Imperium Brytyjskiego.

Ann Foyster.

Z DNIA

W JESIENI KONGRES ŻYDÓW POLSKICH?

Podawaliśmy już wiadomość o mającym nastąpić kongresie żydów polskich. Obecnie donosi „Dziennik Poznański":

„Odbyło się w Warszawie zebranie komisji, wybranej przez członków komitetu administracyjnego światowego Kongresu żydowskiego. Na posiedzeniu postanowiono **zwołać kongres żydostwa polskiego w dniu 31 października rb.** Kongres ten ma wybrać polityczno - gospodarczą reprezentację żydostwa polskiego. Wybory na kongres odbędą się 17 października rb. W najbliższym czasie ma powstać komitet organizacyjny kongresu".

Kongres ten objął by przedstawicieli wszystkich organizacyj i instytucyj żydowskich w Polsce.

KŁOPOT ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

„Jutro Pracy" pisze:

W zakładach przemysłu włókienniczego znanej firmy w Łodzi redukują robotników i jako powód redukcji administracja zakładów podaje, iż robotnicy ci nie wyrabiają przepisowych stawek. Tak się złożyło, iż wszyscy robotnicy zredukowani to Polacy. Tymczasem w tychże samych zakładach zatrudniani robotnicy żydzi również nie wyrabiają przepisowych stawek, a pomimo to w pracy pozostają. Tak się złożyło...

Czy związki zawodowe wiedzą o tym? A jeśli wiedzą, to co zamierzają uczynić, żeby przeciwdziałać?

Tak się w dalszym ciągu składa, że na miejsce zredukowanych robotników Polaków administracja zakładów przyjmuje obecnie robotników żydów. Tak się w dalszym ciągu składa...

Czy związki zawodowe wiedzą o tym? A jeśli wiedzą, to co mają zamiar przedsięwziąć, aby obronić robotników Polaków? W tym wypadku po czyjej stronie związki zawodowe opowiedzą się: czy po stronie robotników Polaków, czy robotników żydów?

Bo tak się składa, że trzeba wybierać...

Polski Krzyż Zasługi
DLA WIOSKI GRECKIEJ

Poseł R. P. w Atenach dr. Władysław Schwarzburg-Guenther udał się w otoczeniu członków poselstwa do wsi Malakesa pod Atenami, której mieszkańcy ratowali pasażerów i załogę polskiego samolotu po katastrofie, jakiej uległ w tym miejscu dn. 1 grudnia 1936 r. Poseł wręczył wójtowi gminy srebrny Krzyż Zasługi, jako odznaczenie dla wioski, której wszyscy mieszkańcy zgodnie brali udział w pomocy rannym.

NA MARGINESIE

Ułatwiajmy sobie podróż

Umiejętne informowanie się zapewnia wygodny wyjazd

Umiejętne informowanie się w podróży łączy się bezpośrednio z wygodnym i celowym urządzeniem sobie wyjazdu, czy wycieczki. W pierwszym rzędzie więc informować się należy w odpowiednim źródle informacyjnym: zasięganie informacyj u znajomych, którzy w zeszłym roku wyjeżdżali do tej samej miejscowości, do której pragniemy wyjechać obecnie, dowiadywanie się o połączenia kolejowe u tragarzy na dworcach, lub nawet u niższego personelu kolejowego, nie powołanego do udzielania informacyj — jest naprawdę ryzykowne i wywołać może w następstwie przykre niespodzianki i powikłania w podróży.

Do informowania w podróży istnieją biura informacyjne na dworcach kolejowych oraz informatorzy w placówkach biur podróży na terenie całego kraju i w szeregu miast za granicą, przy czym, o ile informacja kolejowa udziela na ogół wiadomości, dotyczących godzin odjazdów i przyjazdów pociągów, najlepszych połączeń i przepisów taryfowych, o tyle informacja w biurach podróży obejmuje ponadto wszystkie kwestie, związane z organizacją podróży, ruchem turystycznym, wycieczkami, pobytami ryczałtowymi, świadczeniami turystycznymi itd.

W celu odpowiedniego zorganizowania podróży ważne jest nie tylko, gdzie będziemy się informować, ale również w jaki sposób. Najlepszy bowiem i najinteligentniejszy informator nie zawsze jest w stanie zrozumieć intencje i potrzeby podróżnego, informującego się chaotycznie, nie stawiającego jasnych pytań, lub dowiadującego się o szereg rzeczy zbytecznych.

Przede wszystkim więc, pragnąc otrzymać informacje co do godzin odjazdów, przyjazdów, połączeń itd. nie polegajmy na swej pamięci, która łatwo w tym zakresie zawodzi, lecz korzystajmy z papieru i ołówka, notując podane przez informatora godziny. Unikniemy też w ten sposób zbędnego pytania kilka razy z rzędu o tę samą godzinę, co denerwuje zarówno udzielającego informacyj, jak i czekających za nami podróżnych.

Informujmy się rzeczowo, nie przeciągajmy niepotrzebnie rozmowy z informatorem i nie dyskutujmy z nim na temat celowości zarządzeń, czy dogodności rozkładu jazdy, bo kwestie te są niezależne od niego, zarówno jak i od nas. Pragnąc jechać wieczorem, nie każmy sobie wyliczać wszystkich pociągów dziennych, lecz poprośmy o wieczorne godziny odjazdów. Zaznaczajmy wyraźnie, czy chcemy jechać pociągiem osobowym, czy pośpiesznym, czy zależy nam na połączeniu bezpośrednim, a jeśli chcemy jechać trzecią klasą — nie pytajmy, ile by kosztował sleeping pierwszą. Otrzymawszy odpowiedź na pytanie, o której np. odchodzi dokądś ostatni pociąg, nie pytajmy ze zdumieniem, czy nie ma późniejszego, bo na pewno nie ma. Jeżeli informator znajdzie nam najdogodniejsze połączenie, nie pytajmy, czy nie ma jeszcze lepszego,

Zgłaszając się do informatora, musimy zdawać sobie sprawę, o co pragniemy się poinformować. Zadawajmy pytania jasne, krótkie, na które informator z pewnością udzieli odpowiedzi w formie uprzejmej, dokładnej i wyczerpującej.

Dobra informacja znakomicie ułatwia podróż, pozwalając uniknąć wielu niedogodności. A dobra informacja zależna jest w dużej mierze od umiejętnego informowania się.

K. B—el.

Życie młodzieży akademickiej

Odczyty Związku Polskiego

Dziś dnia 19 bm. w sali Domu Katolickiego w Sosnowcu o godz. 19.30 odbędą się dwa odczyty, obrazujące życie obecnego pokolenia młodzieży akademickiej. Pierwszy z odczytów wygłosi p. Jan Szczęsny, który stojąc na czele Komitetu akademickiego ślubowań Jasnogórskich, odsłoni nam „Oblicze ideowe młodzieży akademickiej" zaznajamiając nas z jej przeobrażeniami duchowymi z ostatnich lat.

„Sprawa żydowska na wyższych uczelniach" — to temat drugiego dzisiejszego odczytu. Jak Polska długa i szeroka zewsząd na politechniki i uniwersytety płynie młodzież, aby tu nabyć wiadomości, które stanowić mają podwaliny naszego przemysłu i handlu, naszego kształcenia przyszłych pokoleń, kształtowanie historii narodu. I tu natrafiają już na zajęte miejsca przez element obcy, który dzięki swej rasowej zaciekłości i zachłannej strukturze psychicznej nie chce zrozumieć, iż Polska chce mieć dla siebie polską adwokaturę i sądownictwo, polskich lekarzy, inżynierów i handlowców, a nie korzystać z usług ludzi obcego pochodzenia i zachowywać dla nich wszelkie intratne stanowiska, spychając naszą młodzież do rzędu głodujących bezrobotnych. Sprawa żydowska na wyższych uczelniach — to temat związany z przyszłością naszego narodu, to też każdy, kto interesuje się życiem i warunkami pracy młodzieży akademickiej, powinien wysłuchać referatu, tym bardziej, że wygłosi go p. Danilecki, b. wiceprezes Bratniej Pomocy studentów w Warszawie, który, jako akademik, życie młodzieży zna do głębi.

Związek Polski, organizując ten cykl odczytów — jutro bowiem odbędzie się trzeci na temat „O polskość adwokatury" — odnosi się z pełnym zaufaniem do społeczeństwa zagłębiowskiego, wierząc, iż jego zamierzenia spotkają się z całkowitym zrozumieniem, którego dowodem będzie liczba osób, wypełniających salę Domu Katolickiego.

Związek Polski.

Pokaz mody letniej

W SOSNOWCU

Dnia 19 bm. o godz. 15.30 w lokalu Związku Pań Domu przy ul. 3 Maja 25 odbędzie się podwieczorek-bridge, urozmaicony pokazem mody letniej, urządzonym przez państw. szkołę zawodową żeńską w Sosnowcu. Wejście wraz z podwieczorkiem 1.50 zł.

Szkolny pokaz mody, jest pierwszą tego rodzaju imprezą na tutejszym terenie, podjętą przez państwową szkołę zawodową żeńską w Sosnowcu. Należy więc pokaz ten traktować jako pewnego rodzaju próbę.

Szkoła urządzając „Pokaz mody" postawiła sobie kilka wytycznych: Urządzanie pokazu, podejmowanie w związku z tym intensywniejszej pracy, przerzucanie niejako tej pracy poza mury szkolne, daje uczenicom możność zdobycia większej sprawności zawodowej, a zarazem jest dla nich samych niejako rodzajem egzaminu ze swych umiejętności zawodowych. Pokaz daje możność wglądnięcia i ocenienia pracy szkolnej ludziom, stojącym poza szkołą, a interesującym się szkolnictwem zawodowym. Poza tym chodzi też o pozyskanie nowych klientek dla pracowni, znajdującej się przy szkole.

Pokaz ma też na celu nawiązanie bliższego kontaktu z miejscowym społeczeństwem. Szkoła chce i powinna być na terenie zawodowym tą placówką, która podejmuje swą pracę zawodową szerzej; szuka nowych ciekawych rozwiązań, komponuje w materiałach i kolorach, nie zawsze jeszcze ogólnie przyjętych, pozostaje w stałej łączności z ogniskami mody. To też pokaz ma obudzić zainteresowanie i zrozumienie dla tak dzisiaj aktualnego i ważnego zagadnienia, jakim jest sztuka i dążności twórcze w rzemiośle. Pokaz ma wyrazić jak te założenia artystyczne realizują się w rzemiośle krawieckim. Eksponaty cechuje przede wszystkim duża prostota, celowość i zwartość kompozycji, co nie pozbawia ich nigdy wszystkich cech, jakie wykazuje bieżąca moda, oraz pewnej lekkości i [illegible]

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

19 Maj

Sroda

Suche dni. Piotra Cel. i Iwona

Słowiański: Pękosława.

Słońca wsch. 3.36, zach. 19.29

Księżyca wsch. 13.54, z. 0.57

HISTORIA PODAJE:

1480 Zmarł w Krakowie Jan Długosz.
1809 Zdobycie od Austriaków Zamościa.
1831 Utarczki z Moskalami pod Wilnem.
1912 Zmarł w Warszawie popularny i zasłużony pisarz Bolesław Prus (Głowacki).

Jan Długosz

Był to pierwszy w całym tego słowa znaczeniu historyk polski i geograf. M. in. zbadał żywot św. Stanisława Szczepanowskiego. Był też Długosz wychowawcą synów króla Kazimierza Jagiellończyka.

PRZYSŁOWIA:

„Kiedy się kto przepości,
Nie szuka w chlebie [illegible]

AFORYZMY:

Słabe chwile głowy [illegible] godzinami serca.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Fredek uszczęśliwia świat".
PALACE: „Droga do Rio".
EDEN: „Władca podwodnego świata".

—oOo—

× **OSOBISTE.** Prof. Józef Lassota z Sosnowca został zamianowany podinspektorem szkolnym w Kowlu z dniem 15 bm. P. Lassota opuszcza dzisiaj Zagłębie.

× **ZEBRANIE TOWARZYSTWA PRACY WYCHOWANIA NAD DZIATWĄ I MŁODZIEŻĄ.** Dziś t.j. w środę 19 bm. o godz. 19 w sali szkoły powszechnej nr. 3 w Dąbrowie, odbędzie się zebranie członków zarządu Tow. pracy wychowania nad dziatwą i młodzieżą oraz zaproszonych osób. Na porządku obrad znajduje się omówienie i ułożenie projektu statutu nowego towarzystwa. Na konferencję zarząd prosi wszystkie zainteresowane osoby o łaskawe przybycie.

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

BODO W SOSNOWCU

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu przyjeżdża, aby rozpocząć próby w teatrze miejskim w Sosnowcu najpopularniejszy artysta filmowy doby obecnej Eugeniusz Bodo, znany bohater filmów: Jego ekscelencja subiekt, Jaśnie pan szofer, Pieśniarz Warszawy, Piętro wyżej i in. E. Bodo wystąpi w teatrze w znakomitej komedii pt. „CIOTKA KAROLA", przerobionej na komedię muzyczną.

W KATOWICACH

Środa 19 bm. — „Moralność pani Dulskiej" godz. 20.

Czwartek 20 bm. — „Moralność pani Dulskiej" godz. 20.

Piątek 21 bm. — „Serce na wolności" g. 20.

Dar Federacji PZOO.

NA FUNDUSZ OBRONY NAROD.

Na odbytym w Krakowie posiedzeniu zarządu wojewódzkiego Federacji PZOO p. o. przewodnictwem prezesa Wacława Lutomskiego przy udziale delegatów okręgowych zarządów Zw. Legionistów, Zw. POW, Zw. oficerów rezerwy, ogólnego Zw. podoficerów rez. i Zw. rezerwistów zapadła jednomyślnie uchwała, aby zebraną w swoim czasie kwotę 3346 zł. na sztandar Federacji przeznaczyć na Fundusz Obrony Narodowej.

—oOo—

× **O PRAWO UBOGICH.** W związku z wyjaśnieniem przepisów o przyznaniu prawa ubogich wynikło pytanie, czy w przypadku przejścia sprawy do innego sądu uprzednio przyznane prawo ubogich gaśnie, czy też nie? Sąd Najwyższy orzekł, że prawo ubogich raz przyznane powodowi nie traci swej mocy przy przekazaniu sprawy innemu sądowi do dalszego postępowania.

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Tow. sportowego „Walcownia hr. Renard" składa podziękowanie wszystkim łaskawym ofiarodawcom fantów do „kosza szczęścia" na zabawę ogrodową, urządzoną w dniu 16 bm.

W maju do Czernej

W niedzielę, dnia 23 bm. wyruszy do Czernej do klasztoru OO. Karmelitów położonego w malowniczej okolicy wśród wzgórzy i lasów, pielgrzymka zorganizowana przez Ligę katolicką w Katowicach. Z okazji tej powinni skorzystać zwłaszcza członkowie III Zakonu. Pociąg pielgrzymkowy wyjedzie z Katowic w niedzielę rano i powróci tego dnia wieczorem. Postoje na stacjach: Bogucice, Szopienice i Mysłowice. Cena udziału wynosi tylko 2.80 zł.

Uczestnicy z miejscowości oddalonych od 20 do 40 km. od Katowic otrzymują indywidualne 50% zniżki dojazdowe i powrotne.

Zgłoszenia przyjmują: Liga katolicka, Katowice, M. Piłsudskiego 58, tel. 306.52 i 313.30, biuro „Orbis", Sosnowiec, ul. 3 Maja 23.

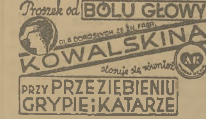
—oOo—

Z Francji można wywozić

NIE WYDANĄ GOTÓWKĘ

W związku z szeregiem zapytań ze strony turystów, zamierzających wyjechać na wystawę paryską, czy możliwe będzie częściowe ewentualne wykorzystanie wywiezionych czeków, wyjaśnić należy, co następuje:

Czeki podróżnicze, płatne we frankach francuskich mogą być realizowane tylko w całości. Natomiast w razie ewentualnego nie wydania wszystkich pieniędzy, turysta będzie mógł przywieźć je z powrotem do Polski bez żadnych przeszkód ze strony władz francuskich.



Akcja oświatowo-społeczna

Z. N. P. W DĄBROWIE

Wydział społeczny Związku nauczycielstwa polskiego w Dąbrowie Górniczej zapoczątkowuje akcję oświatowo-społeczną wśród najszerszych sfer miejscowego społeczeństwa. Akcja ta prowadzona będzie planowo, przede wszystkim za pomocą odpowiednich odczytów i pogadanek, poruszających wszelkie problemy życia współczesnego.

Pierwszy odczyt z tego zakresu odbędzie się w dniu 20 bm. w szkole nr. 7 w Dąbrowie. Pogadankę p.t. „Wiek złoty ludzkości" wygłosi p. Roman Lewicki.

Następny odczyt, którego termin podamy do ogólnej wiadomości, wygłosi p. dr. Adam Piwowar, na temat „Ciekawa historia Dąbrowy".

Wstęp na odczyty bezpłatny. Początek o godz. 18.

—oOo—

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W czwartek dnia 20 bm. o godzinie 20 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25 wygłosi odczyt p. dr. inż. Henryk Unucka na temat: „Źródła energetyczne ziemi". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 2, błonica 5, odra 32, róża 2, gruźlica 9 (8 zgonów).

× **UJĘCIE KASIARZA.** Policja powiatu Będzińskiego aresztowała Franciszka Łącznego ze wsi Minoga powiatu Olkuskiego. Łączny podejrzany jest o dokonanie włamania kasowego w Słomnikach, powiatu Miechowskiego. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji policji w Miechowie.

× **POŻAR.** W nocy z ub. soboty na niedzielę na Starej kolonii na Saturnie zapaliły się komórki od pieca chlebowego. Jedna komórka, robotnika Ocieczki spaliła się. W ogniu spaliła się koza i króliki.

Z dziedziny nowoczesnych zdobyczy medycyny

Ciekawy odczyt w Sosnowcu

Staraniem sosnowieckiego oddziału Polskiego Towarzystwa higienicznego oraz Towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu zostaje urządzony odczyt poświęcony zagadnieniom z dziedziny nowoczesnych zdobyczy medycyny.

„O przetaczaniu krwi" — mówić będzie p. dr. M. Trawiński ordynator oddziału chirurgicznego szpitala centralnego Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, a pani dr. Berdo N. — ordynator oddziału gruźliczego w pawilonie gruźliczym na Pekinie — mówić będzie o szczepieniach przeciwgruźliczych (BCG).

Nazwiska prelegentów, wybitnych lekarzy specjalistów, których wywody oparte będą na ścisłym materiale naukowym, dają pewność, że poruszone przez nich tematy zostaną w sposób wyczerpujący i interesujący wykorzystane.

Dodać należy, że sprawa przetaczania krwi jest zagadnieniem niezmiernie interesującym dla każdego człowieka. Jest to dziś potężny środek, jaki medycyna oddała na użytek ludzki. Potrzeba dokonania przetaczania krwi może zajść nieomal każdej chwili, bywają bowiem wypadki takie, kiedy tylko przetaczanie krwi uchronić może od niechybnej śmierci. Dzisiaj — na Zachodzie ogromne liczby mieszkańców mają już zbadaną krew i określoną grupę krwi, co jest niezbędne przed wykonaniem samego zabiegu przetaczania.

I na naszym terenie jest już pewna liczba, która ma zbadaną krew; są to przeważnie osoby, które wyraziły gotowość oddania swojej krwi na użytek chorych. Bo trzeba dodać, że w szpitalu centralnym Ubezpieczalni w Sosnowcu bardzo często lekarze stosują przetaczanie krwi, a Ubezpieczalnia dawcom krwi płaci za porcję 100 gramową około 35 zł. Liczba jednak dawców jest niedostateczna.

Temat odczytu pani dr. Berdo jest zagadnieniem interesującym i ważnym. Szczepienia przeciwgruźlicze są wynikiem prac wielkich uczonych francuskich z Instytutu Pasteura w Paryżu z profesorem Calmettem na czele. Sprawa szczepień tych na Zachodzie (Francja, Skandynawia) jest również niezmiernie rozpowszechniona. I na naszym terenie od lipca ub. r. akcja jest prowadzona w rozmiarach szczupłych, gdyż wiadomości o tym nie przeniknęły jeszcze do szerokich warstw ludności. Sama akcja szczepień przeciwgruźliczych ma kolosalne znaczenie — jest to bowiem najsilniejsza broń w walce z gruźlicą — chronić ustrój przed zakażeniem.

Niska opłata (50 gr.) wstępu pozwoli wysłuchać odczytu jaknajszerszym warstwom.

Odczyt odbędzie się w dniu 20 bm. w sali Rady miejskiej w Sosnowcu, o godz. 19.45.

15 lat istnienia

księgarni „Polonia" w Sosnowcu

W dniu dzisiejszym, 19 maja, obchodzi swoje 15-lecie znana w Zagłębiu księgarnia „Polonia", mająca swą siedzibę w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego w halach „Rozwoju".

Piętnastolecie firmy w warunkach, w jakich pracuje „Polonia", ma swoje niezwykłe znaczenie, księgarstwo bowiem nie jest tylko handlem ale i pracą społeczną w sensie rozwoju kultury.

Księgarnia „Polonia" ma w tym względzie szczególniejsze prawo do uznania jej zasługi, wraz bowiem z księgarnią, bogato zaopatrzoną w najnowsze wydawnictwa, znakomicie się rozwija bardzo wśród czytającej publiczności popularna wypożyczalnia książek. W wypożyczalni tej każdy ma łatwy i szybki dostęp do wszystkich nowości i do wartościowych dzieł dawnych pisarzy.

Księgarnia „Polonia" jest placówką polską. Właściciel jej p. Mieczysław Korzeniowski, sekretarz zarządu Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu, dzięki swej energii i zapobiegliwości potrafił uczynić z tej placówki jedną z najbardziej wartościowych placówek w polskim handlu zagłębiowskim.

P. M. Korzeniowski, por. rez., wiceprezes Związku oficerów rezerwy, jak umiał walczyć na froncie w latach od 1914 do 1922, tak samo dzielnie nie tylko broni swej trudnej do utrzymania placówki przed atakami stagnacji, ale i rozszerza ją przez swą kupiecką ruchliwość i uprzejmość wobec klientów. „Polonia" może służyć za wzór polskiej inicjatywy i talentów kupieckich, choć kierownictwo księgarni przed 15 laty dostało się do rąk nie zawodowego księgarza ale żołnierza.

W dniu 15-lecia księgarni „Polonia" składamy jej właścicielowi życzenia dalszego rozwoju tej pożytecznej placówki dla dobra handlu polskiego w Zagłębiu.

Komunalna Kasa oszczędności

powstanie w Sosnowcu

W swoim czasie dość wiele mówiło się o utworzeniu w Sosnowcu miejskiej Kasy Oszczędności.

Obecnie sprawa ta stała się znów aktualna.

Wczoraj wyjechał do Warszawy prezydent miasta p. Kaczkowski, który odbędzie w Ministerstwie skarbu konferencję w sprawie utworzenia miejskiej kasy oszczędności w Sosnowcu.

Statut kasy, który jest już opracowany przedstawiony zostanie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej do zatwierdzenia.

Uchwalony przez Radę miejską statut zostanie następnie przesłany do zatwierdzenia Ministerstwu skarbu.

Po zatwierdzeniu wszystkich formalności kasa zostanie otwarta. Nastąpi to prawdopodobnie za trzy do czterech miesięcy.

Zielone Święta

pod znakiem Targów Katowickich

Dzięki wspaniałej pogodzie, jaka panowała w czasie Zielonych Świąt, wszyscy mieszkańcy Katowic, oraz Śląska, którzy nie wyjechali na wycieczki, udali się gremialnie na zwiedzanie Targów katowickich. Według przybliżonych obliczeń, w czasie tych dwóch dni przez tereny wystawowe przewinęło się przeszło dwadzieścia tysięcy osób. Targi katowickie zwiedziło szereg zbiorowych wycieczek z dalszych i bliższych stron Śląska, oraz Zagłębia Dąbrowskiego, a nie brak było i wielu gości, którzy korzystając ze świąt pozjeżdżali się z różnych okolic całej Polski.

Sensacją dni świątecznych Targów byli uczestnicy raidu dookoła Polski, Polskiego Touring Klubu, pretendujący do nagród wyznaczonych przez p. wojewodę śląskiego dra Michała Grażyńskiego, p. prezydenta miasta Katowic dra A. Kocura, oraz zarząd Targów katowickich. Uczestnicy raidu Polskiego Touring Klubu, w myśl regulaminu, chcąc się ubiegać o śląskie nagrody, musieli zameldować swe przybycie na Targach, następnie zwiedzić je w przeciągu co najmniej godziny, po czym dopiero, po zameldowaniu swego wyjazdu mogli ruszyć w dalszą drogę. Jak się okazuje, reflektantów na zdobycie trzech efektownych nagród śląskich, było bardzo wielu zarówno spośród automobilistów, jak i motocyklistów. Dodać musimy, iż jury raidu w osobach pp. E. Ewerta jako komandora i Gromnickiego jako zastępcy komandora urzędowało w dniu 15 bm na Rynku w Katowicach od godz. 18 do 22, zaś dnia 16 bm. od godz. 7 do 12.

Na marginesie obecnych Targów katowickich z zadowoleniem musimy podkreślić, iż dzięki częściowej rozbudowie hal Targi Katowickie w roku bieżącym zgromadziły znacznie większą ilość wystawców niż poprzednie, oraz reprezentują się o wiele lepiej pod względem jakościowym.

NA KANWIE

Wszystkie mu się podobały...

Do panny Katarzyny Jakubiak przyszedł, jak codzień, pan Walery Skorupek.

— Waluś! — krzyknęła panna Kasia, padając mu w objęcia.

Po czułych pocałunkach para usiadła na otomanie.

— Wcale nie wiesz, Waluś, jak to dobrze mieć narzeczonego — mówiła panna Katarzyna.

A jeszcze lepiej będzie po naszym ślubie. Teraz to mówią na mnie „stara panna", a po ślubie powiedzą: „młoda mężatka";

Narzeczony czule gładził rękę panny Katarzyny.

— Ale czy naprawdę mnie kochasz, Waluś — gruchała panna. — Bo przecież jestem mała i gruba...

Pan Walery uśmiechnął się pobłażliwie.

— Nie mądra jesteś, Kasiu. Bardzo dobrze żeś mała. Wiadoma rzecz, że mężczyźni lubią małe kobietki, bo je można wziąć na ręce i hustać.

A żeś gruba, to co, przecie nie ładnie, kiedy kobiecie gnaty spod skóry wyglądają, a także dla małżonka niewygoda, bo zaraz po ślubie ma odciski i siniaki!

A teraz daj mi, Kasiu te trzysta złociszów, o których mówiliśmy, bo muszę pójść do gospodarza zadatkować to nasze mieszkanie.

Pan Walery schował do kieszeni pieniądze, pożegnał się i wyszedł. Udał się jednak zamiast do gospodarza, do panny Małgorzaty Wójcik.

— Waluś! — zawołała Małgorzata i powtórzyła się ta sama scena, co u Katarzyny Jakubiak.

— Czy mnie naprawdę kochasz? — pytała panna Magdzia. — Bo przecież jestem taka długa i chuda...

— Ależ, naturalnie, Magdziu. To co, żeś wysoka? Mężczyźni właśnie wysokie lubią, a nie krótkie i pękate. Wysoka ma w sobie powagę i przyjemnie się z taką pokazać. A żeś chuda? To przecie tera modne. Inne to takie tłuste, jak te kluchy, tylko je na smalec wytopić!

A teraz daj Magdziu te trzysta złotych, bo muszę zadatkować nasze mieszkanie.

Pan Walery wziął pieniądze, poszedł i więcej się obu pannom na oczy nie pokazał...

Odnaleziono go przez policję dopiero po kilku tygodniach.

— Obie niewiasty narówni przypadły mi do gustu — mówił pan Walery przed sądem. — Podobnież jedna, jak i druga.

A przez te parę tygodni, to specjalnie nie przychodziłem, żeby się za mną zatęskniły i mocniej mnie kochały.

Oj, kobitki, kobitki! Serce mam miętkie, proszę Sądu.

Sąd odseparował pana Walerego od płci pięknej na równe trzy miesiące.

Ujęcie złodziei i paserów

PO WYKRYCIU KRADZIEŻY

W tych dniach do mieszkania Waserczwajg Stefanii, zam. w Będzinie przy ul. Sączewskiego 27 włamali się nieznani sprawcy, którzy dokonali na szkodę wyżej wymiennej kradzieży futra, bielizny i różnych drobiazgów.

Przeprowadzone dochodzenia obciążyły niejakiego Drzazgę Mariana z Będzina i Szymańskiego Stefana z Dąbrowy Górniczej oraz pasera Kuźnickiego Abrama i jego żonę Bajlę.

Podczas rewizji przeprowadzonej u Kuźnickich znaleziono część skradzionych rzeczy, które nabyli od Drzazgi i Szymańskiego. Rzeczy zostały odebrane, a całe „towarzystwo" przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Podwyżka płac

PRACOWNIKÓW ZDUŃSKICH

Wczoraj zawarta została i podpisana w inspektoracie pracy w Sosnowcu umowa z pracownikami zduńskimi.

Pracownicy wykwalifikowani otrzymali podwyżkę płac w wysokości 25 proc., niewykwalifikowani zaś 5 proc.

—oOo—

Strajk okupacyjny

W FABRYCZCE OKUĆ

Wczoraj rano zastrajkowało 14 robotników fabryki okuć żelaznych Frydrycha w Będzinie. Robotnicy, jak wiadomo, domagają się podwyższenia swych niskich płac.

Strajkujący przebywają w fabryce.

—oOo—

Krwawa awantura

W DĄBROWIE

W dniu 16 bm. o godz. 22 w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Legionów 3, na podwórzu domu, wynikła sprzeczka pomiędzy dwoma mieszkańcami Dąbrowy: Nowakiem Antonim a Liskiem Piotrem. W pewnej chwili Lisek zadał Nowakowi nożem szereg ciężkich ran.

Nowaka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Natychmiast po wypadku Lisek został zatrzymany i w czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim rewolwer z nabojami, który posiadał nielegalnie. Rewolwer skonfiskowano.

Liska przekazano władzom sądowym.

Nieudane włamanie

ZŁODZIEJA UJĘTO

Onegdaj w nocy do mieszkania Jana Wieczorka, zam. w Grodźcu przy ul. Narutowicza 115, usiłował dostać się przez okno zawodowy włamywacz, Jakubczyk Stefan, zam. w Łagiszy.

Właściciel mieszkania, usłyszawszy podejrzane szmery, zaalarmował domowników, w rezultacie czego wybiegli oni z mieszkania i ujęli sprawcę nieudanego włamania.

Jakubczyk został oddany w ręce policji.

Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim nóż, wytrych i latarkę elektryczną, co dowodziło, że wybierał się on na „grubszą robotę".

Jakubczyk został przekazany sądowi.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 19 MAJA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.05 Muzyka ludowa. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka lekka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. „O koszulce, która rośnie na polu" — opowiadanie o lnie i chór warszawskiej szkoły powszechnej nr. 129. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert w wyk. Ork. rozrywkowej pod dyr. Br. Nagujewskiego. 12.50 „Witaminowe sałatki" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka baletowa. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Powiew południa (płyty). 16.10 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Ojcowizna". 16.35 Orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. K. Korczaka. 17.00 „O kampanii kijowskiej" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: St. Millerowa — śpiew, Stanisław Jarzębski — skrzypce. 17.50 „Z psychologii zwierząt" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Co dają szkoły handlowe" — pogadanka. 18.35 K. Szymanowskiego dwa mazurki (płyty). 18.50 „Z zagadnień niepodzielności gruntów" — pogadanka. 19.00 „Prus w perspektywie czasu" — szkic literacki. 19.15 Wieniec pieśni ludowych śląskich w oprac. i pod dyr. Henryka Niczego — odśpiewa mieszany chór kolejowy. 19.40 „Jak śląscy książęta usiłowali wydobyć Polskę z dzielnicowego rozbicia" — pogadanka. 19.50 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS..." 20.35 „Chwila Biura Studiów". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Józef Haydn: Muzyka do dramatu „Król Lear" transm. z Wiednia. 22.10 Muzyka taneczna w wyk. Ork. T. Seredyńskiego.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób swego nieodżałowanego Dyrektora śp. Artura Lakiernika zł. 25 dla najuboższych do dyspozycji ks. kanonika Raczyńskiego—ofiaruje Jan Cederbaum. Zł. 15 na F. O. M. składa O. Szenicki.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zjazd Stron. Ludowego
W PRZYBYNOWIE

W drugi dzień Zielonych Świąt odbył się okręgowy zjazd Stronnictwa Ludowego w Przybynowie, gmina Żarki, pow. Zawierciańskiego. Na zjazd ten przybyli ludowcy z powiatów: Włoszczowskiego, Częstochowskiego, Będzińskiego i Zawierciańskiego. W zjeździe wzięło udział zaledwie 300 osób. Program zjazdu ludowców był następujący: zbiórka uczestników odbyła się koło kościoła parafialnego w Przybynowie. Uroczystość tą zagaił działacz Stronnictwa ludowego p. Raczyński, który wygłosił krótkie przemówienie. Następnie dłuższą mowę wygłosił delegat PPS z Zawiercia p. Leon Konopka.

Po tych przemówieniach pochód na czele z orkiestrą i sztandarem udał się w stronę Żarek. Po powrocie pochodu do Przybynowa dłuższe przemówienie wygłosił p. L. Konopka.

—o0o—

Apel do społeczeństwa
ZAWIERCIAŃSKIEGO

Jak już podawaliśmy onegdaj w Zawierciu odbyło się plenarne posiedzenie miejskiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży. Na posiedzeniu tym omawiana była sprawa zorganizowania kolonii i półkolonii letnisk dla młodzieży, uczęszczającej do szkół powszechnych. Z kolonii letnich ,które zostaną zorganizowane w Karlinie, Kroczycach i Rodakach (pow. Olkuski) będzie korzystało 900 najbiedniejszych dzieci. Natomiast półkolonie letnie zorganizowane zostaną w Zawierciu dla 400 dzieci.

Na posiedzeniu tym, Komitet postanowił zwrócić się z gorącym apelem do miejscowego społeczeństwa o dobrowolne opodatkowanie się na ten cel.

Przypuszczać należy, że nikt nie odmówi ofiary na tak szlachetny cel i umożliwi naszej biednej dziatwie wypoczynek na wsi.

W związku z zorganizowaniem kolonii letnich powołano do życia sekcję organizacyjną na czele której stanął ks. kanonik Bol. Wajzler.

—o0o—

× **STRAJK W „CHEMIMETALU" ZLIKWIDOWANY.** W ub. sobotę po przeprowadzonej konferencji u inspektora pracy w Zawierciu, trwający przez 17 dni strajk okupacyjny w fabryce „Chemimetal" w Zawierciu został zlikwidowany; Robotnicy opuścili teren fabryki, osiągając pewne pozytywne rezultaty.

× **CIOS SIEKIERĄ W PLECY.** W ub. poniedziałek o godzinie 21.30 17-letni Franciszek Biały, mieszkaniec wsi Kotowice, gmina Włodowice, powiatu Zawierciańskiego, na tle nienawiści osobistej podczas wywołanej sprzeczki zadał cios siekierą w plecy między łopatkami, Józefowi Bożkowi, zamieszkałemu w Kotowicach. Wymienionego w stanie b. groźnym odwieziono do szpitala ubezpieczalni w Zawierciu. Sprawca pobicia został aresztowany.

× **BURZA NAD ZAWIERCIEM.** W drugi dzień ub. świąt w godzinach po południowych nad Zawierciem i okolicami przeszła burza z wyładowaniami atmosferycznymi.

× **Z ŻYCIA KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ W ZAWIERCIU.** — W dniach 16—17 maja br. staraniem kierownictwa oddziału KSMM w Zawierciu, odbyła się wycieczka krajoznawcza do Ojcowa. W wycieczce brało udział około 40 osób w tym 14 druhen z oddziału żeńskiego. Wycieczka była zorganizowana bardzo starannie.

× **ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH** Staraniem obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu, w ub. niedzielę na terenie „Borowego Pola" zorganizowane zostały zawody modeli latających.

Nowa linia kolejowa
Zawiercie — Siewierz—Tarnowskie Góry

W związku z przeprowadzaną budową linii kolejowej Zawiercie — Siewierz — Tarnowskie Góry, nasz korespondent zawierciański udał się na teren budowy. Relację z tych prac zamieszczamy poniżej:

Budowę kolei Zawiercie — Siewierz — Tarnowskie Góry zarząd miejski w Zawierciu w b. roku powierzył firmie warszawskiej „Strączyński, Bojarski, Czarnota i S-ka". Roboty te finansowane są przez Fundusz Pracy. Podkreślić należy, że w b. roku Fundusz Pracy przyznał na budowę kolei stosunkowo minimalne kredyty, gdyż wynoszą one 400 tysięcy złotych.

Korzystając z uprzejmości prezydenta Zawiercia p. Czesława Kowalskiego i przedstawicieli firmy „Strączyński Bojarski, Czarnota i S-ka" udałem się z nimi na teren robót. Fachowych objaśnień udzielał p. inż. Majewski.

Przy budowie pracuje 450 robotników. Na dniówkę zarabiają oni 3 zł., w pracy akordowej od 4.50 do 5 zł. Ze względu na specjalne wycieńczenie robotników, firma zorganizowała kuchnię polową na koszt własny, gdzie robotnicy są bezpłatnie dożywiani.

Jeżeli chodzi o wykonaną już pracę, to długość toru kolejowego wynosi obecnie 9 km. Oprócz tego na przestrzeni 8 km. jest wykonany nasyp, na którym ma być ułożony tor kolejowy, co jednak nie nastąpi w bieżącym roku ze względu na brak środków materialnych.

Dodać muszę — informuje mnie p. inż. Majewski, że w Porębie jest już wybudowany budynek drewniany, który będzie przeznaczony na stację kolejową. Niedaleko przyszłego „dworca" znajduje się osiedle robotników. Składa się ono z baraków, kuchni, umywalni itd oraz 3 sklepików.

Z rozmowy z robotnikami wywnioskowałem, że są oni zadowoleni z pracy, która jakkolwiek jest męcząca, jednak że świadomość, że pracę tę mają, dodaje im siły.

T. Św.

Dobre wypłaty totalizatora
w siódmym dniu wyścigów konnych

W drugim dniu świątecznym 17 maja, a siódmym sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie pogoda słoneczna dopisała, publiczność tłumnie przybyła na tor. Wyścigi przez wyrównanie szans koni były bardzo interesujące. Wypłaty w totalizatorze b. dobre. Gonitwom przewodniczył rtm. Władysław Bobiński.

Następne wyścigi 20 bm. w czwartek.

Poniżej podajemy wynik gonitw z dnia 17 bm.:

W pierwszej z przeszkodami 4000 mtr wygrał faworyt **Gubernator** St. Królickiego pod j. Bardygułą w 5'20" 2) Horda, 3) Facet, 4) Heron. Tot. zw. **14 zł.** m. 11 i 11 zł za 10 zł.

W drugiej płaskiej 2400 mtr udział wzięły konie dwóch stajen z Sektorem w zaciętej walce wygrał o łeb **Hassan Bej** H. Herszlewicza pod j. Kowalczykiem w 2'42" 2) faworyt Kryton, 3) Sektor, 4) Babosz. Tot. zw. **53 zł.** m. 18 i 16 zł.

W trzeciej płaskiej 1600 mtr przy 5 koniach — faworyci zawiedli, wygrał **Ahi** St. Frydera pod j. Koniecznym w 1'46" 2) Guldynka, 3) Lorenzo, 4) Foryś, 5) Gigolo. Tot. zw. 46 zł. m. 14 i 12 zł. za 10 zł

W czwartej płaskiej o nagrodę honorową Gałowa i 1200 zł na dyst. ok. 1800 mtr faworyci zawiedli, wygrał **Trzask** St. Frydera pod j. Kończalem II w 1'59" 2) Król Herod, 3) Avila, 4) Tanagra II, 5) Rezeda. Tot. zw. 35 zł. m. 55 i 72 zł.

W piątej płaskiej 1800 mtr wygrał faworyt **Esdras** S. Zahorskiego pod j. Szymańskim w 1'58" 2) Ever More, 3) Cross Country. Tot. zw. **19 zł.** na 10 zł.

W ostatniej z płotami 2400 mtr z miejsca do miejsca wygrał faworyt **Garłacz** Wł. Bobińskiego pod jł Wojtkowiakiem w 2'48" 2) Hipek, 3) Majdan, 4) Eleazar. Tot. zw. 25 zł. m. 13 i 16 zł.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwa znamienne wystąpienia gospodarcze w Poznaniu

W Poznaniu miały miejsce dwa ważne wydarzenia natury gospodarczej. W okresie trwania Międzynarodowych Targów oraz w związku z poświęceniem gmachu PKO. bawili przedstawiciele rządu oraz czołowi reprezentanci naszego życia gospadarczego. Równocześnie na zaproszenie poznańskiego Koła Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem przybył do Poznania pułkownik Matuszewski i wygłosił odczyt w auli Wyższ. Szkoły Handlowej który zgromadził licznych słuchaczy, rekrutujących się przeważnie ze sfer konserwatywnych, ziemiańskich oraz gospodarczych Wielkopolski. Pułkownik Matuszewski nie szczędził zachęty pod adresem Wielkopolan, aby brali żywy i liczniejszy udział na arenie życia publicznego w Polsce, co zostało przyjęte z bardzo dużą życzliwością obecnych.

Następnego dnia po odczycie pułk. Matuszewskiego przemawiał wicepremier Kwiatkowski na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Gospodarczej, w obecności około 60 osób. (Rada ma ścisły skład członków). Przybyłych, wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra Ulrycha, wiceministra Rozego, dyrektora Departamentu Mariniego i Rakowskiego, powitał wojewoda Maruszewski, podkreślając, że chodzi o takie postawienie porządku rzeczy w życiu gospodarczym Polski, aby zwiększone obroty Polski Zachodniej, ściślej mówiąc Polski A, mogły starczyć na podwyższenie poziomu gospodarczego Polski B, dodając, że obok Polski A, B i C, mamy przede wszystkim Polskę „P". Potrzeby rolnictwa referował prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej — Morawski, handlu i przemysłu — prezes Izby przemysłowo handlowej — Kałamajski.

Prezes Kałamajski powitał p. wicepremiera z wielką radością i otwartym sercem, bez oportunizmu, na który „nie stać Wielkopolan". — Nazwał wicepremiera dwukrotnym zwycięzcą, raz jako tego, który przyszedł pięć minut przed dwunastą i uratował Polskę, stojącą nad przepaścią budżetową, drugi raz jako tego, który uratował kurs złotego.

Wicepremier Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, z dużą swadą i zasobem przekonywujących argumentów, przedstawiając trudne i ciężkie zadania, które piętrzą się przed polskim ministrem Skarbu. Przestrzegał przed zbytnim optymizmem, stwierdzając charakterystycznym porównaniem, że w roku ubiegłym budżet i polskie życie gospodarcze, leżąc na stole operacyjnym, mogły być zaspokojone właściwie byle czym, obecnie natomiast kiedy choremu wraca apetyt, potrzeba ciągle nowych i ogromnych zasobów, których w tej chwili niestety nie widać, jak również trudno byłoby w potrzebnej wysokości uzyskać. Tym więcej, że niektóre źródła zapowiadają wyschnięcie, jak np. podatek specjalny od uposażeń urzędniczych.

Kronika gospodarcza

ODPRĘŻENIE NA RYNKU ŁÓDZKIM. Na rynku włókienniczym Łodzi po raz pierwszy od dłuższego czasu zaobserwować się dała pewna poprawa koniunktury. Wzrost obrotów objął na razie tylko branżę konfekcyjną. Na ogół utrzymuje się przekonanie, że, o ile ciepłe pogody trwać będą w dalszym ciągu poprawa sytuacji obejmie również i pozostałe branże włókiennictwa.

OD 1 CZERWCA WYMIANA PAPIERÓW DOLAROWYCH. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o konwersji polskich pożyczek dolarowych. Jak słychać, konwersja tych pożyczek na nowy papier rozpocznie się od 1 czerwca rb. i trwać będzie przez okres dłuższy.

STALI, SURÓWKI I CEMENTU PRODUKUJEMY CORAZ WIĘCEJ. Produkcja stali w Polsce wynosiła w r. 1925 — 782 tys. ton, osiągając w roku 1928 — 1438 tys. ton. Lata od 1929 do 1932 wykazują spadek do 564 tys. ton następne natomiast do roku 1936 — wzrost rok rocznie aż do 1145 tys. ton w r. 1936. Produkcja surówki wzrosła w okresie lat 1925—1929 z 313 tys. ton do 704 tys. ton. Nastąpił spadek aż do roku 1932, w którym produkcja wyniosła ledwie 199 tys. ton, po czym następuje już wzrost rok rocznie aż do 584 tys. ton w r. 1936. Z produkcją cementu jest podobnie Z 489 tys. ton w roku 1925 następuje w roku 1928 wzrost do 1102 tys. ton, następnie spadek do 354 tys. ton w roku 1932, później — wzrost rok rocznie aż do 1048 tys. ton w roku 1936.



PO KORONACJI KRÓLA ANGIELSKIEGO

Zdjęcie nasze przedstawia pierwszy oficjalny występ króla Jerzego VI po koronacji. Mianowicie widzimy króla Jerzego przed mikrofonem radiowym, podczas wygłaszania przemówienia-orędzia, skierowanego do ludów brytyjskich ,a przede wszystkim do dominiów i kolonij angielskich.

KRONIKA OLKUSZA

Komisja letniskowo-turyst.
PRZY MAGISTRACIE OLKUSKIM

Na onegdajszym posiedzeniu w Magistracie olkuskim, powołano do życia komisję letniskowo - turystyczną przy Magistracie. Do komisji wybrano pp.: burmistrza Majewskiego, Z. Okrajniową, Kotowicza, inż. Adamczewskiego, Jana Jarno, Wygasia i Łaskawca.

Pominąwszy już fakt, że komisja ta zorganizowana została z pewnym opóźnieniem, gdyż sezon letniskowy już się rozpoczął i komisja nie będzie mogła udzielić informacji o letniskach, przeoczono zaproszenie do komisji osoby, która może najwięcej byłaby potrzebną organizacji. Jest nią prof. Wiatrowski, aktywny działacz na polu turystyki, opracowujący obecnie przewodnik po Olkuszu i powiecie Olkuskim dla harcerstwa.

Niebywały zjazd
WYCIECZKOWICZÓW W OJCOWIE W CZASIE ZIELONYCH ŚWIĄT

Podczas ubiegłych Zielonych Świąt, urocza dolina ojcowska, zwana Polską Szwajcarją, zaroiła się od dawna niespotykanej ilości wycieczkowiczów z różnych zakątków kraju. Na ogół liczba zwiedzających Ojców wynosiła około 8 tys. osób przeważnie z Krakowa i Śląska.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W Olkuszu zmarł ś. p. Wojciech Stolarski, w wieku lat 74, emeryt, b. długoletni wójt gminy Cianowice, koło Ojcowa, burmistrz m. Pińczowa, a ostatnio długoletni inspektor samorządu gminnego powiatu Olkuskiego. Pogrzeb ś. p. Stolarskiego odbył się w Olkuszu w dniu 17 bm.

× **ŚWIĘTO LUDOWE W OLKUSZU.** W czasie Zielonych Świąt odbył się w Olkuszu zjazd ludowców, zorganizowany przez powiatowy zarząd Stronnictwa Ludowego w Olkuszu. W święcie, które ograniczyło się tylko na pochodzie przez ulice m. Olkusza i przemówieniach na rynku olkuskim, brało udział około 400 osób, w tym około stu miejscowych socjalistów w raz ze sztandarami. Na rynku przemawiali pp. adwokat Kański (ze Str. ludowego), oraz Bielnik i Kempa (z Centraln. Związku górników) z Sosnowca, po czym uchwalona została rezolucja podług tekstu, nadesłanego przez centralne władze Stron. ludowego.

× **TEATR KRAKOWSKI** Rajkowskiego i Kinelskiego, odegra w dn. 20 bm. w Olkuszu komedię Wernera p.t. „Prawo do grzechu".

Z CAŁEJ POLSKI

GRANAT ROZSZARPAŁ CZWORO DZIECI

W Piotrkowie wydarzył się tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią jednego dziecka, gdy pozostałych kilka walczy ze śmiercią. Oto dzieci niejakich Grzywaczów, bawiąc się w polu, znalazły pocisk armatni, pochodzący najwidoczniej jeszcze z okresu wojny światowej. Dzieci przyniosły pocisk do domu rodziców i tu poczęły rozbijać go kamieniami i młotkiem. W pewnej chwili nastąpiła eksplozja. Szyby wszystkich mieszkańców padły na bruk.

Kiedy przerażeni mieszkańcy wybiegli z mieszkań, oczom ich przedstawił się straszliwy widok: czworo dzieci leżało zmasakrowanych na kamieniach obok dymiącego jeszcze pocisku.

Dwie trzynastoletnie dziewczynki, Irana i Helena oraz 7-letnia Teresa walczą ze śmiercią, w szpitalu, natomiast 8-letni Kazimierz wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł.

SYN Z SYNOWĄ ZAMORDOWALI MATKĘ

W Otwocku zamordowano 88-letnią Małgorzatę Wygladałową, której zwłoki znaleziono z olbrzymią raną na głowie i z zakneblowanymi chustkami ustami. W wyniku dochodzeń aresztowano syna zamordowanej, 52-letniego Stanisława oraz jego żonę, którzy mieszkali w pobliżu domu staruszki. Wyglądał wrócił w r. 1922 z Syberii, dokąd zesłany został jeszcze przed wojną za napad bandycki. Przywiózł on z sobą żonę Rosjankę, Marię. Placyk i domek był własnością staruszki. Syn i synowa niechętnie patrzyli na to, że Wyglądałowa obiecywała zapisać nieruchomości te 27-letniemu wnukowi, Bolesławowi Witanowi, który opiekował się nią. Obawiając się, że matka zapisze majątek swój Witanowi, zamordowali ją.

WIEŚ SPŁONĘŁA OD ISKRY Z SAMOWARU

W wyniku dochodzenia w sprawie olbrzymiego pożaru w Miorach w woj. Lwowskim, ustalono, że pożar ten powstał w zabudowanach apteki od iskry, wydobywającej się z samowaru, który pozostawiła na podwórzu służąca aptekarza. W czasie pożaru spłonęło 50 domów mieszkalnych, w tym 7 murowanych, 10 składów, kilkanaście stodół i chlewów oraz rozmaite przedmioty gospodarcze i rolnicze. Ofiarą pożaru padło 21 przedsiębiorstw handlowych. Straty wynoszą 356 tys. zł. Płomienie przerzuciły się na wioskę Rusaczki Małe, gdzie straty wynoszą 25.000 zł. Ogółem poszkodowanych jest 78 rodzin.

ŻYD ZAPALIŁ PAPIEROSA W KOŚCIELE

W Sądzie okręgowym w Lublinie toczyła się ostatnio niezwykle ciekawa sprawa, świadcząca o bezczelności i prowokacyjnym zachowaniu się żydów. W marcu bież. roku wszedł do kościoła OO Kapucynów żyd Moszek Zalcman i tam w czasie odprawiającego się nabożeństwa, zapalił papierosa. Oburzona ludność wyprowadziła bezczelnego żydziaka z kościoła i oddała w ręce policji.

W sądzie Zalcman zeznał, iż na ulicy był wielki wiatr, który przeszkadzał mu w zapaleniu papierosa i dlatego wszedł do kościoła. Wykrętne to tłumaczenie zostało odrzucone przez sąd, który skazał bezczelnego żyda za profanację świętego miejsca na karę 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania wyroku.

SPORT

PARA SPORTOWCÓW NA ŚLUBNYM KOBIERCU

Dnia 16 bm. odbył się w Sosnowcu w kościele WNMP ślub znanej lekkoatletki w Zagłębiu p. Michaliny Pałiszewskiej z p. Marcinkowskim, także lekkoatletą. Nowożeńcy są członkami Strzeleckiego KS w Sosnowcu. Z okazji zaślubin składamy młodej parze serdeczne życzenia.

ECHA MECZU UNIA — ZAGŁĘBIE

Podczas poniedziałkowego meczu piłkarskiego o mistrzostwo kl. A między Unią a Zagłębiem, karny dla „Zagłębia" nastąpił nie z winy Blacharczyka, a jednego z pomocników, który dotknął piłki ręką.

NIEMCY — DANIA 8:0 (4:0)

W niedzielę odbył się we Wrocławiu międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Dania, który przyniósł wielkie zwycięstwo Niemcom. Zwyciężyli oni Duńczyków w miażdżącym stosunku 8:0 (4:0). Zawodom przyglądało się 40 tysięcy widzów.

REWANŻ POGONI LWOWSKIEJ

Pogoń lwowska zrewanżowała się za niedzielną porażkę, bijąc w poniedziałek Viennę w stosunku 4:1 (2:0).

AKS — HARTHA 3:1 (1:1)

Na stadionie piłkarskim w Chorzowie gościła w poniedziałek niemiecka drużyna Hartha z Saksonii, która rozegrała mecz towarzyski z Amatorskim Klubem Sportowym. Mecz wygrali lekko ślązacy, nie wysilając się zbytnio w stosunku 3:1 (1:1).

NOWE ZAPROSZENIE DLA POLSKICH LEKKOATLETÓW

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał cztery nowe zaproszenia dla polskich zawodników na start w Budapeszcie i w Londynie.

Węgrzy zapraszają Nojego i Kucharskiego na zawody w dniu 27 maja i 6 czerwca, nadto Nojego na 20 czerwca. Na start w dniu 6 czerwca PZLA odpowiedział odmownie. Co do innych terminów odbędą się jeszcze pertraktacje.

Angielski Zw. lekkoatletyczny ponowił zaproszenie na start do Londynu w dn. 2 sierpnia dla Nojego, Kucharskiego, Lokajskiego, Turczyka i Sznajdra. PZLA zaproszenie Anglików przyjął.

Jak należy się opalać?

Słońce leczy, ale może też zabić!

Pomimo, że jednym z najdzielniejszych środków odmładzających są promienie słoneczne, to jednak należy uświadomić sobie, że działają one na organizm ludzki podobnie do jadów trucizny: odpowiednia dawka leczy, lecz nadmierna zabija. Dlatego też podczas opalania należy przestrzegać ściśle pewnych przepisów i wskazań lekarsko-kosmetycznych.

1) Przy otyłości, arterio-sklerozie, anemii, gruźlicy, chorobach kobiecych, chorobach serca można stosować tylko kąpiele powietrzne, co do naświetlań słonecznych należy zasięgnąć porady lekarza.

2) Kąpiel słoneczną można brać co dzień, wyjątkowo dla ludzi słabych co drugi dzień.

3) Kąpiel słoneczną stosować, leżąc na piasku suchym, okrywszy głowę parasolem, kapeluszem lub chusteczką.

4) Najodpowiedniejszą porą dnia na stosowanie kąpieli słonecznych jest czas od godz. 9 do 12 przed południem w godzinę po spożyciu posiłku.

5) Do naświetlań słonecznych wybierać zawsze dnie bez wiatrów i opadów.

6) Podczas kąpieli słonecznych zaleca się stosowanie ciemnych okularów.

7) W razie zaczerwienienia skóry, swędzenia, pieczenia oraz pojawienia się uczucia duszności, należy kąpiel przerwać.

8) Jeśli przy kąpielach słonecznych zanadto się chudnie, powyżej 2 kg. na miesiąc, należy kąpiele przerwać lub ograniczyć ich okres trwania.

9) Przed kąpielą słoneczną nie brać kąpieli wodnej, gdyż to może spowodować oparzenie skóry. Natomiast po naświetlaniu konieczny jest natrysk o temperaturze 20 st. C., kąpiel w rzece, lub morzu.

10) Ciało należy stopniowo przyzwyczajać do kąpieli słonecznych w przeciągu kilku dni. Zaczynamy kąpiel słoneczną, naświetlając kończyny dolne dwa razy po 5 minut. Drugiego dnia naświetlamy ręce w ciągu 15 minut, — czwartego dnia tył tułowia w ciągu 20 minut, wreszcie naświetlamy całe ciało w ciągu 30 minut.

Dla otrzymania ładnego koloru skóry konieczne jest przed opalaniem stosowanie na całe ciało preparatów opalających, specjalnie wyrabianych w postaci kremu lub olejku. Prepart taki nie tylko opala estetycznie, ale zapobiega podrażnieniom i oparzeniom skóry, poza tym chroni ją przed zbytnim wysuszeniem, zwiotczeniem i tworzeniem się zmarszczek.

Co do wartości zdrowotnych kąpieli słonecznych — to mają one olbrzymie znaczenie przy hartowaniu skóry, działają na pobudzenie włókien nerwowych i naczyń krwionośnych.

Co potrafią ukraść?

Jeżeli wnioskować z notowań kronik kryminalnych pism całego świata, rzeczy których nie można by ukraść niemal nie istnieją. Fantazja złodziei w dziedzinie wyboru przedmiotów, które chcą sobie przywłaszczyć jest nieograniczona, nie stoi na przeszkodzie ani waga, ani rodzaj obiektu kradzieży.

Tak więc w Miami na Florydzie ukradziono pewnemu towarzystwu tech nicznemu walec parowy wagi 10 ton, a w Little Falls w stane New York — pomnik granitowy, ważący 1.600 funtów. W Canzas City skradziono z pewnego prywatnego domu całą instalację centralnego ogrzewania, a złodzieje przebrani za mechaników zabrali wszystko z wielkim paleniskiem włącznie. Gdy p. Fitzgerald w Chicago budował drapacz chmur o 158 mieszkaniach, złodzieje zabrali... 158 wanien. Fraszką już zatem była kradzież szyn kolejowych na przestrzeni 1 mili koło Baltimore. Zerwane szyny pocięte zostały na kawałki i sprzedane jako stare żelastwo.

Równie pomysłowi jak złodzieje amerykańscy są ich koledzy europejscy. I przyznać trzeba, że rekord w tej dziedzinie ustanowili właśnie złodzieje francuscy. Wydarzyło się mianowicie niedawno w Paryżu, iż skradziono... dom. W ciągu jednej nocy zabrano meble, drzwi, okna, cegły, pozostawiając jedynie fundamenty.

Niemiecka kolonia osadnicza

NA POLSKIM POGRANICZU

W Dąbrowie, pod Gliwicami, przechrzczonej ostatnio na Eichkamp, odbyła się w ub. niedziele uroczystość położeniu kamienia węgielnego pod budowę niemieckiego domu ludowego w nowej kolonii niemieckiej, graniczącej z polską przeważnie wsią. Kolonia ta, nazwana „wzorową kolonią wschodu", liczyć będzie 300 gospodarstw niemieckich.

Szkolenie młodzieży niemieckiej

W OBRONIE PRZECIWLOTNICZEJ

W ramach tegorocznego tygodnia przeciwlotniczego, który odbędzie się od 31 maja do 6 czerwca, przewidziano, w porozumieniu z ministerstwem oświaty, urządzenie w szkołach próbnych alarmów lotniczych i gazowych.

Alarm ten odbędzie się we wszystkich szkołach na terenie Rzeszy w dniu 2 czerwca. Na dany sygnał nauczyciele z zachowaniem wszystkich ostrożności dla uniknięcia paniki sprowadzą uczniów do schronów przeciwgazowych i przeciwlotniczych, lub, w braku tychże, do innych lokali, nadających się na schrony.

Niezwykły strajk

SZOFERÓW W JAPONII

Robotnicy zatrudnieni przy robotach wojskowych dla armii japońskiej, w liczbie 100.000 zagroziwszy strajkiem otrzymali podwyżkę płac o 8 proc. Zachęcone takim obrotem sprawy Stowarzyszenia tokijskich robotników komunikacyjnych — zachęciło członków Stowarzyszenia do akcji strajkowej szoferów autobusowych i motorniczych w tramwajach.

Strajk ma być zorganizowany w ten sposób, że szoferzy i motorniczy będą prowadzić kierowane przez siebie pojazdy, bardzo wolno. Taką powolną jazdą chcą oni żądać podwyżki swoich płac o 20 proc.

Ten oryginalny strajk trwa już od 23 kwietnia. Wielu z pośród szoferów przestaje w ogóle jeździć, a drudzy jeżdżą bardzo wolno, co oczywiście odbija się fatalnie na ruchu komunikacyjnym w Tokio. Reakcja ze strony publiczności zmusi przypuszczalnie tokijskie urzędy komunikacyjne do żądanej podwyżki płac szoferów i motorniczych.

Gejsza —

PROFESOREM UNIWERSYTETU

Tokio przeżywa obecnie niemałą sensację. Oto senat uniwersytetu tokijskiego powołał na stanowisko profesora zwyczajnego prawa młodą kobietę, która jeszcze nie tak dawno była gejszą w jednej ze znanych herbaciarni stolicy Nipponu.

Poznała ona w tej cukierni przed laty znanego adwokata, który zainteresował się nią i skłonił do opuszczenia lokalu. Następnie posłał ją do szkoły i na uniwersytet. Młoda kobieta wykazała tyle zainteresowania i zdolności, że wkrótce zdobyła doktorat prawa. Odtąd rozpoczęła naukową karierę, która uwieńczona została zdobyciem katedry uniwersyteckiej.

Bratanek króla szwedzkiego

żeni się z rozwódką z trojgiem dzieci

Trzykrotnie w ciągu ostatnich pięciu lat sędziwy monarcha Szwecji, 80-letni król Gustaw musiał patrzyć na to, jak członkowie jego dynastii zrzekali się z lekkim sercem praw do korony, by poślubić kobiety, w których żyłach nie płynie ani kropla królewskiej krwi.

Obecnie historia ta na nowo się powtarza i to z najukochańszym bratankiem króla, księciem Karolem, rodzonym bratem nieszczęśliwej królowej belgijskiej Astridy.

Przed paroma dniami król Gustaw otrzymał od tego 26-letniego księcia list, który zaczynał się od słów: „Po długotrwałym namyśle i wielokrotnym sprawdzeniu mych uczuć zwracam się do Waszej Królewskiej Mości w sprawie dla mnie niezmiernie ważnej. Od dawna kocham hrabinę Elizę von Rosen gorącą i szczerą miłością i wiem, że kocham z wzajemnością..."

Następnie młody książę pisał, że wie, iż żeniąc się z hrabiną, traci prawa do korony szwedzkiej, ale woli miłość ukochanej kobiety.

Ks. Karol należy do najuboższej obecnie rodziny z rodu królewskiego. Ojciec jego stracił olbrzymi majątek na skutek krachu Kreugera. Matka ks. Karola, będąc matką dwu królowych (starszą jej córką była królowa Astrida, młodsza jest żoną następcy tronu Norwegii), chodzi piechotą po Sztokholmie, załatwiając sprawunki.

Sam ks. Karol jest od kilku lat agentem jednego z szwedzkich towarzystw ubezpieczeń i jego zwierzchnicy są ogromnie z jego pracy zadowoleni.

Przed kilku laty chciano go koniecznie ożenić z holenderską ks. Julianną, jak wiadomo, najbogatszą z królewien Europy. Ale ks. Karol sprzeciwił się tym swatom. Podobno znał już wówczas hrabinę von Rosen.

Kim jest ta, dla której ks. Karol poświęcił majątek, a teraz tytuł i prawa do korony? Uchodzi za najelegantszą i najdowcipniejszą panią w Sztokholmie. Ale... Bo są i „ale". Była żoną pewnego adwokata sztokholmskiego, z którym niedawno się rozwiodła, jest matką trojga dzieci i jest o siedem lat starsza od ks. Karola, mimo że wygląda bardzo młodo.

Parlament szwedzki, który w tym królestwie jest parlamentem socjalistycznym, dał swe pozwolenie na ślub księcia Karola. Dał swe pozwolenie również król Gustaw.

Oczywiście, ks. Karol, żeniąc się z ukochaną, traci tytuł księcia i staje się panem Bernadotte, ale to go zbytnio nie wzrusza.

Jest jednak ktoś, kto mu w tej sprawie pomoże. Jest nim najlepszy przyjaciel młodego księcia Karola, król Leopold belgijski. Owdowiały król przywiązał się gorąco do młodszego brata swej tragicznie zmarłej żony Astridy i obecnie popiera go gorąco.

Ślub młodej pary odbędzie się w Brukseli, pierwszym drużbą będzie król Leopold. Mówią, że udzieli on panu Bernadotte i jego małżonce tytułu książęcego, oczywiście belgijskiego.

KINO „EDEN“

Film sensacyjno-fantastyczny

Władca podwodnego świata

(powstaje się raz na dziesięć lat)

w roli gł. Ray „Crash“ Corrigan i Monte Blue.

Początek I seansu o godz. 17.30. W niedzielę o godz. 15.30.

DOWÓD

— Macie nową służącą?
— Skąd wiesz?
— Poznałem po odciskach palc... na talerzu.

PRACOWITY...

— Najcięższą pracę wykonywam zawsze przed śniadaniem.
— A cóż ty robisz?
— Usiłuję wstać z łóżka.

ARYTMETYKA

— Mąż mój wczoraj ukończył 50 lat, między nami jest dziesięć lat różnicy.
— Ach, nie przypuszczałam wcale, że pani ma już sześćdziesiąt lat.

Zamiast uciążliwych zabiegów przy rozpalaniu i pilnowaniu płomienia — jeden ruch ręki i prąd przetwarza się w ciepło. Elektryczność grzeje szybko i równomiernie, nie brudzi naczyń, nie zużywa powietrza.

W okresie od 10 maja do 15 czerwca br. dodajemy do każdej zakupionej u nas kuchenki elektrycznej komplet garnków. Na okres letni dla gotujących na elektryczności znosimy II-blok.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.



NAWET KRÓLOWIE

chylą czoła przed pięknymi paniami. To też żadna z nich nie powinna lekceważyć środków, potęgujących urodę. Krem Cazimi Metamorphosa jest tym środkiem niezawodnym, który, dzięki swym specjalnym składnikom „zmieniającym“ (metamorphosa), wyzwala naskórek ze wszystkich jego wad, usuwając piegi, wągry, pryszcze i zmarszczki.

L.Ch.

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

usuwa piegi, zmarszczki, wągry i inne wady cery



GABINET KOSMETYCZNY

„URODA“

WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ

dyplom. kosmet.

Sosnowiec, 3-go Maja 15. Tel. 6-22-42

zapobiega wszelkim defektom cery, pielęgnuje, doskonali urodę kobiecą stosuje zabiegi kosmetyczne najświeższemi środkami i najnowszą metodą ostatnich zdobyczy w dziedzinie kosmetyki.

PORADY BEZPŁATNE

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

BERNARDYNA
czujnego sprzedam — Kłapcia, Będzin, Siemońska 50. Tel. 71-612

KUPIĘ
rower w dobrym stanie. Wiadomość: Fabryka „Wiktoria“ Dąbrowa — Król. Jadwigi 46. Tel. 68-436.

LOKALE

UMEBLOWANY
pokój skromny, okolica ul. Piłsudskiego — do przejazdu kolejowego poszukiwany. Zgłoszenia pod „Umeblowany pokój do „Kuriera Zachodniego“. 2232

POKÓJ
z kuchnią, łazienką w Sosnowcu poszukiwany. Zgłoszenia Kurier Zachodni „Dobry płatnik“

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia — wszystkie wygody. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 46.

SKLEP
umeblowany. Piłsud- w dobrym punkcie do wynajęcia, oraz pokój skiego 64. 2291

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
chłopiec na posyłki do składu aptecznego M. Reiner, Modrzejowska 3. 2308

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA“ — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja!

UNIEWAŻNIAM
zagubioną legitymację szkolną Nr. 77, wydaną przez Gimnazjum ...skie w Zawierciu Furgał Władysław. 2309

POTRZEBNA
służąca do wszystkiego zaraz. Piłsudskiego 46 m. 18. 2307

TANATOL tępi KARALUCHY i PRUSAKI

Znaczna zniżka cen
na sezon letni 100% lepiej, 50% taniej od partaczy oprawia książki i wykonywa wszelkie prace introligatorskie dyplomowany mistrz introligatorski
JAN DUDA, SOSNOWIEC
ulica Dęblińska Nr. 7. Segregatory własnego wyrobu poleca po cenach konkurencyjnych. 1810

PIERWSZA
chrześcijańska Pracownia Kuśnierska została przeniesiona z Hal Rozwoju na ul. 3-go Maja 9, w podwórzu. 1892

FARBY
lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-70 2299

FOTOGRAFOWIE AMATORZY
powierzajcie swe prace solidnej firmie. Ceny zniżone. Harcerzom ustępstwa. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 2301

UZDROWISKA

TRUSKAWIEC
Zulejka. Chrześcijańska przystań urzędnicza. — Maj 4—5 zł. 2301

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD
osobisty wydany przez Magistrat w Sosnowcu i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zgubił Michał Sielańczyk. 2267

Korzystajcie z okazji

Zaszczytnie znany specjalista z długoletnią praktyką M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem, na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

(ruptury) u Pań, Panów i dzieci, ze zlec. lek. zostaje w Sosnowcu nieodwołalnie tylko do piątku 21 maja r. b. włącznie i przyjmuje w Hotelu „Centralnym“, ul. 3 Maja 11, od godziny 2.30—5 popoł. 2306



UROCZYSTA CEREMONIA KORONACJI W LONDYNIE

Zdjęcie przedstawia moment koronacji królowej Elżbiety przez prymasa Anglii, arcybiskupa Canterbury.

KINO „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ PREMIERA!

Potężny dramat obyczajowy, demaskujący haniebny proceder handlarzy żywym towarem!

„Droga do Rio“

tragedia umęczonej duszy kobiecej

z Käthe de Nagy w roli głównej.

Wśród mroków wielkiego miasta czyha na nieświadome lub żądne zbytku dziewczęta tysiące niebezpieczeństw.

KINO „RIALTO“ Warszawska 18

Film niesłabnącego napięcia 13 godzin w powietrzu.

Moc nieprzewidzianych powikłań

NEW YORK — SAN FRANCISKO

Najoryginalniejszy scenariusz. Na czele rewelacyjnej obsady **FRED Mac MURRAY i JOAN BENNET.**

Pocz. I seansu o 5.30. W niedziele i święta o 3.00.

KINO ZAGŁĘBIE

Od dn. 18 bm. ceny biletów obniżone, od 25 gr.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Polska komedia muzyczna z udziałem znakomitego barytona polskiego, **JERZEGO CZAPLICKIEGO**

FREDEK USZCZĘŚLIWIA ŚWIAT

W roli gł. L. Halama, K. Lubiecka, A. Zelinka, A. Fertner, J. Orwid, J. Kurnakowicz, J. Konrad i inni.

Nadprogram, dodatek kolorowy, p. t. **MIKI KAPELMISTRZEM**, oraz autentyczne zdjęcia z Hiszpanii. Pocz. o godz. 5.30.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61023

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy do... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE. Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.